Nakład: 650 egzempl.
Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.
Opłacono ryczałtem
Tarnów—Brzesko—Dąbrowa, dnia 19 lipca 1936 r.
Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. Redakcja i Administracja: Tarnów, Pl. Katedralny Telefon Nr. 311 Nr. 28

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 17—19) Kraków, konto P. K. O. 411.600

✝

Gustaw Orlicz-Dreszer

Generał dywizji. Inspektor Armji. Inspektor O. P. P.. Prezes Zarządu Gł. Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Kawaler Orderu Wielkiej Komandorji „Polonia Restituta". „Virtuti Militari". Krzyża Niepodl. z mieczami, potrójnego Krzyża Walecznych i wielu innych odznaczeń polskich i zagranicznych.

Zginął tragicznicznie Bojownik o Niepodległość, jeden z najpierwszych Synów Ojczyzny, jeden z najbardziej bohaterskich Żołnierzy Komendanta, płomienny Pionier polskiej pracy na morzu, niestrudzony Szermierz praw Polski do kolonij.

Liga Morska i Kolonjalna.

Pojmowanie polityki

Jeden z wielkich myślicieli, Herbert Spencer, uczynił bardzo interesujące spostrzeżenie na temat polityki.

Są — powiada — dwa pojmowania polityki: jako napięcie stosunku między „wrogiem" i „przyjacielem" — i jako działalność, zmierzająca do równowagi między „ideą" a „życiem".

Jeśli obecnie rozejrzymy się w naszej rzeczywistości, przyjrzymy temu, co różni na temat tej rzeczywistości głoszą i piszą — dostrzegamy wyraźnie te „dwa pojmowania polityki".

A więc dla jednych Polska dzieli się na „wrogów" i „przyjaciół" politycznych. Taki podział głoszą i taki podział codzień w mnóstwie artykułów stwierdzają rozmaite organy prasowe. Przeczytajmy czyto „Robotnika" czy „Gońca" — na całej linji od internacjonalizmu do nacjonalizmu, we wszystkich kapliczkach prasowych t. zw. opozycji — a wszędzie spotykamy przeciwstawienie: przyjaciel i wróg. Przyjaciel — któremu wszystko wolno, nawet zawierać pakty nieagresji z elementami antypaństwowemi, czy napady nocne na pogrążone w uśpieniu miasteczko — i wróg, którego się wciąż śledzi, którego się podpatruje przez lupę i oczywiście z każdej igły robi się widły, z każdej drobnostki wysnuwa najbardziej opaczne wnioski...

Ale jest zaprawdę w naszej obecnej rzeczywistości i drugie „pojmowanie polityki", to które Spencer określił jako działalność, zmierzającą do równowagi między ideą a życiem.

Na tej płaszczyźnie rozróżniania „wrogów" i „przyjaciół", niema gatunkowania obywateli wedle pewnych z góry ustalonych doktryn: klasowych czy rasowych. Jest natomiast stała dążność do równowagi między ideą a życiem.

Czemże innem, jak tą dążnością było podyktowane całe dzieło życia Józefa Piłsudskiego? Czemże innem było spowodowane Jego porzucenie tylokrotne ciasnych, doktrynerskich programów partyjnych? Czemuż innemu zawdzięczać mamy Jego decyzję wybaczania ludziom, jeśli tylko przejrzeli i stawali na stanowisku „równowagi między ideą a życiem"?

I śmiało dziś powiedzieć możemy, że Józef Piłsudski sprawiał zawsze zawód tym, którzy Polskę chcieli widzieć jużto „białą", czy „czerwoną", „zieloną" czy „czarną", internacjonalistyczną czy ultranacjonalistyczną, chłopomańską czy klerykalistyczną, było wynikiem tego, iż zawsze do jednego tylko dążył: do równowagi między ideą państwową a potrzebami rzeczywistości, do stopu między ideałem wolnego obywatela w silnem państwie a życiem w jego ciągłych przemianach i przeobrażeniach.

I ta zasadnicza Jego myśl również i dziś nie przestała być dyrektywą główną w „pojmowaniu polityki". Nie podział na „przyjaciół" i „wrogów", nie barjery doktryn — a dążność do równowagi między zawartością ideową a działalnością realną, życiową.

To też miał na myśli Naczelny Wódz gen. Rydz-Śmigły, gdy na zjeździe legjonistów apelował do ludzi dobrej woli, gdy wskazał na łańcuch który muszą ludzie czynu, wyzbyci doktrynerstwa, przerzucić sobie przez plecy i dźwigać, by „Polskę podźwignąć wyżej".

Oczywiście: za łańcuch chwycą wszyscy ci, którzy już w mrokach niewoli, już przed r. 1914-tym zrozumieli wielkość idei Czynu, ci, którzy w zmaganiach wojny światowej ratowali honor imienia polskiego nie słowem a posterunkiem w okopach bitewnych, ci, którzy w walkach o granicę wyzwolonego Państwa czynny udział wzięli.

Ale co do tych ludzi, z których najmłodsi przekroczyli już zenit życia, których skronie przyprósza już siwizna, przystępują roczniki powojenne. Są to ludzie, którzy przechodzą właśnie bardzo głębokie przeobrażenie; wyzwalają się z podziału obywateli na „wrogów" i „przyjaciół", a zasilają zastępy tych, którzy szukają stworzenia „równowagi między ideą a życiem".

Proces tej przemiany dokonuje się. I to mimo wytężonych wysiłków ludzi i prasy pokroju dawniejszego podziału na „wrogów" i „przyjaciół". Próżne starania tych ludzi i tej prasy. Napróżno wysila się w złośliwości, napróżno codzień wymyślnie wyszukuje różne błahostki i niemi karmi swych słuchaczy czy czytelników.

Wielka myśl: uzgodnić wartości ideowe z rzeczywistością, sprowadzić do wspólnego mianownika wielkie hasła państwowe z potrzebami życia — nie da się więcej usunąć z powierzchni, choćby figlarze i spryciarze polityczni jeszcze bardziej wysilali się na ogłupianie mas społecznych.

Wielka idea jest w marszu. Wielkie hasło, dane społeczeństwu przez Tego, który zupełnie już widocznie i namacalnie wziął na swe barki odpowiedzialność za testament ideowy Wskrzesiciela Wolności — będzie zrealizowane.

Wcielą ją w życie ludzie dobrej woli, by na każdym odcinku — gospodarczym, społecznym, kulturalnym — przeprowadzić tę równowagę między „ideą" a „życiem" której uczył swych żołnierzy Józef Piłsudski w wielkiej szkole charakterów, jaką zawsze stanowił obóz, przez Niego wiedziony w bój najpierw o granice, a potem o wielkość Polski.

Składanie groszy na Fundusz Obrony Narodowej jest obowiązkiem i leży w interesie każdego obywatela!

Reforma rolna i kolonizacja rolnicza

Zagadnienie reformy rolnej nietylko, że nie straciło nic na ważności, ale zdaje się że obecnie stało się sprawą, naprawdę aktualną, której dłużej odwlekać nie można, ale trzeba ją dokładnie rozważyć i możliwie rychło wprowadzić w życie.

„Polska Zbrojna“ umieściła na swych łamach doniosły wprost rewelacyjny artykuł, w którym autor, omawiając ciężkie położenie wielkiej własności, rolnej, jak również rolnika mało i średniorolnego pisze:

„W naszych oczach wyrasta na wsi problem socjalny, który za 10 — 15 lat zawisnąć może groźną chmurą nad naszem życiem. Rok rocznie kadry na naszej armji opuszcza kilkadziesiąt tysięcy młodych chłopców, którzy w wojsku zaznali innego, lepszego życia. Wraca na wieś bez żadnej szansy na przyszłość, wraca do nędzy, do żuru i kartofli. Następcze działanie wyrobionej w wojsku subordynacji nie może trwać zbyt długo przy kartoflach i wodziance, a głód i braki materjalne nie są dobrymi doradcami. Zagadnienie socjalne zaczyna przekraczać obręb kopalni i fabryk i coraz szerzej i głębiej ogarnia naszą wieś.

„Czasy dzisiejsze sprzyjają pewnym „rewolucyjnym“ posunięciom gospodarczym. Na „rewolucyjność“ tę trzeba i należy w odpowiednim momencie się zdobyć“.

Autor poddaje dyskusji następujący projekt reformy rolnej:

1) Przeprowadza się likwidację wszystkich wierzytelności ciążących na większych majątkach ziemskich, w sposób następujący:

a) Wypośrodkowuje się wartość ziemi według cen z lat 1928 – 1935. Jeżeli więc cena 1 hektara w danej okolicy w roku 1928 wynosiła przypuśćmy zł 1.600 — a dziś wynosi zł. 600 — to cenę obecną przyjmiemy na zł. 1.100 za hektar.

b) Przyjmując powyższą cenę za ostateczną, wycina się z obdłużenia majętności taki obszar, by ilość hektarów w nim zawarta, pomnożoną przez zł 1.100 dała pełna sumę wierzytelności, obciążających daną majętność.

(c Wszystkim wierzycielom spłaca się pełną ich wierzytelność rentą ziemską, amortyzowaną przez 50 lat przy oprocentowaniu 3 proc. w stosunku rocznym.

2) Na wyłączonych w ten sposób terenach przeprowadza się planowo bądź upełnorolnienie sąsiednich drobnych gospodartw, połączonych z przymusową komasacją, bądź systematyczną kolonizację ludnością rolniczą pochodzącą z okolic przeludnionych. Kolonizację tę przeprowadzić należy na zasadach następujących:

a) Kolonistów osadza się zwartemi grupami, pochodzącemi z jednej wsi.

b) Kolonista zależnie od warunków ekonomicznych danego powiatu oraz rodzaju gleby otrzymuje 5 — 10 hektarów ziemi, przyczem obowiązany jest przyjść do gospodarstwa z jednym koniem, jedną krową, wozem i najprostszym, a nieskomplikowanym inwentarzem martwym.

c) Państwo ze swoich lasów i tartaków dostarcza kolonistom standartowy typ zabudowań gospodarskich, składających się z domu mieszkalnego 2, 3 izbowego, obory i stajni.

d) Kolonję otrzymać mogą tylko żonaci.

e) Pierwszeństwo mają rolnicy, którzy odbyli służbę wojskową.

f) Rolnicy z ukończoną szkołą rolniczą mają prawo do kolonij o 50 proc. więcej niż pozostali kandydaci.

g) Kolonja staje się włością rentową, absolutnie niepodzielną, z przewidzianym planem dziedziczenia.

Tak przeprowadzona reforma rolna zdaniem autora nie skrzywdzi nikogo, wielkim majątkom umożliwi pracę na zdrowych podstawach, a socjalny problem wsi ulegnie pewnemu złagodzeniu i da państwu dziesiątki tysięcy zdrowych warsztatów rolnych. *p.*

Sejmik właść. realności w Tarnowie

W niedzielę dnia 12 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej doroczne Walne Zgromadzenie Stowarz. Właścicieli realności w Tarnowie, przy wcale licznym udziale członków. Otworzył obrady prezes Tow. prof. *Dubiel*, witając przedstawicieli samorządu miejskiego z wiceprez. Mgr. *Kołodziejem* na czele, oraz wiceprezesa bratniego Tow. p. *Pachowskiego*. Następnie krótko zobrazował ciężkie położenie własności miejskiej w Polsce, a zwłaszcza w Tarnowie, skutkiem lekkomyślnej gospodarki miejskiej w niedawnych latach i wezwał właścicieli do organizowania się celem obrony swych interesów.

Po odczytaniu przez sekretarza Tow. Dra *Menderera* dwóch protokółów, nastąpiły fachowe referaty. O postępowaniu przy wymiarze podatku dochodowego od własności miejskiej referował delegat Urzędu Skarbowego mgr. *Esskreis*, o nowych przepisach ustawy budowlanej mówił inż. *Kulka*, wreszcie wiceprez. Tow. Dr. *Offner* wyłożył prawny stosunek właściciela domu do lokatora.

Sprawozdanie z czynności Zarządu za r. 1935 złożył Dr. Menderer, sprawozdanie kasowe i Komisji rewizyjnej p. *Pazdro*, poczem wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni członkowie Tow. oraz delegaci z Tow. Katol. Właścicieli pp. *Pachowski i Kowalski*.

P. wiceprez. *Kołodziej* uzupełnił wywody inż. Kulki najnowszemi postanowieniami ustawy budowlanej, które jako dla właścicieli nader niekorzystne i uciążliwe, wywołały na sali zrozumiałe rozgoryczenie.

Następnie kierownik Biura ewidencji ludności, p. *Stein*, przedstawił zebranym przez siebie opracowane ułatwienia meldunkowe, skracające b. znacznie dotychczasową gęstwinę kartek i rubryk. Te uproszczenia wprowadza Tarnów jako pierwsze miasto na terytorjum Rzpltej, to też referat p. Steina przyjęty został z uznaniem i aplauzem.

Wniosek zgłoszony przez Komisję rewizyjną na udzielenie Zarządowi absolutorjum został uchwalony przez aklamację, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów Zarządu i Komisji rewizyjnej.

W sprawie Kongresu Międzynarodowego Zrzeszeń Własności miejskiej, mającego odbyć się 29 września br. w Warszawie uchwalono, by prezes Tow. wziął w nim udział ze względu na to, że wyniki obrad tego światowego kongresu w stolicy naszego państwa mogą mieć doniosłe znaczenie dla położenia własności miejskiej w Polsce.

Na liczne żale i postulaty członków odpowiadał inż. *Leuchter*, poczem prof. Dubiel zamknął przeszło 4-godzinne obrady, dziękując zebranym za liczne, mimo kanikuły letniej przybycie, a Prezydjum miasta za udzielenie sali.

Obrady, acz żywe, toczyły się w atmosferze spokoju i powagi i dały świadectwo żywotności Tow.

REZOLUCJA

Zarząd L. M. K. Oddział Pocztowy w Tarnowie zaniepokojony ostatniemi wydarzeniami na terenie Wolnego Miasta, spotęgowanemi przez niebywałe co do treści i formy wystąpienia Prezesa Senatu Gdańskiego przed Radą Ligi Narodów — oświadcza, że widzi w tych manifestacyjnych atakach próbę podważania statutu prawnego Wolnego Miasta, która godzi w polski stan posiadania u ujścia Wisły do Bałtyku.

Opinja publiczna w Polsce nie może dać się uśpić manewrowi taktycznemu, jakim jest atak na Ligę Narodów, za którym kryją się przygotowania do zniszczenia terytorjalnych postanowień Traktatu Wersalskiego nad Bałtykiem.

Port gdański jest drugim portem Rzeczypospolitej. Z tego faktu płyną wszystkie dobrodziejstwa dla Wolnego Miasta, którego zarządcy wystrzegać się muszą polityki i manifestacyj, zakłócających spokój i normalne życie miasta portowego.

Rzeczypospolitej Polskiej jest prawem i obowiązkiem, nałożonym przez traktaty dbanie o bezpieczeństwo Gdańska. Ktokolwiek temu bezpieczeństwu i pokojowi zagraża — zagraża, bezpieczeństwu i pokojowi Polski

Teodor Mester

Wesoły reportaż

Łączymy się z Genewą!
Matura pisemna w... Lidze Narodów.

W Genewie *ruch:* matura pisemna! *Zasiadają* do niej sami... eksterniści: Hitler, Mussolini, Eden, Haile Selassie i Beck. (Miał jeszcze zasiadać niejaki Lux, ale ze strachu się zastrzelił; to dziś przecie modne... przed maturą). *Zasiadają* — ale jakoś nie mogą *usiedzieć;* wciąż *kręcą się* na wszystkie strony... *wzajemnie.* Nic dziwnego — przyzwyczajeni do ciągłego *ruchu:* Hitler do *ruchu... hitlerowskiego*, Mussolini do *ruchu... faszystowskiego*, Eden i Beck do... podróży dyplomatycznych, bo *ruszają* wciąż w nową drogę, a emerytowany król królów do... roz-*ruchów* (vide: Jerozolima) i ustawicznego przymusowego *ruchu*, spowodowanego... eksmisjami.

Profesor wypisuje tematy. Wszyscy abiturjenci wybierają temat... *wolny*, który brzmi: „*Moje zasady higjeny*“.

Jeden tylko *abisyn*-turjent Negus musiał zrezygnować z *wolności* tego tematu, bo na jego czarnej skórze nie znać śladów higjeny. Wybiera więc drugi temat — *nie wolny*, lecz literacki: „*Jakie dzieło w literaturze świata najbardziej mi się podoba i dlaczego?*

Pisze tak: „*Dziełem*, które mi sie bardzo podoba jest „*Jerozolima wyzwolona*“ Torquata Tassa. Najbardziej jednak podobałaby mi się *Addis Abeba wyzwolona.* Toby dopiero było wspaniałe *dzieło!* Ale takiego dzieła nie można dokonać... *piórem* gdzieś w Genewie. Takich *dzieł* dokonuje się tylko przy pomocy *dział* artyleryjskich, co się okaże w przyszłości. Inaczej można *skonać* — i niczego nie -*dokonać!*“

Profesor, przeprowadzający korektę tego zadania, zmienił szyk ostatnich zdań w ten sposób: „Inaczej można *skonać* — i niczego nie *dokonać*, co się okaże w przyszłości!“

A w rozmowie z przewodniczącym komisji egzaminacyjnej, wyraził się o tem zadaniu następująco:

— Nawet byłoby nie złe, tylko abiturjent Haile Selassie *zanadto odbiegł...*

— Od czego? zdziwił się przewodniczący.

— Przedewszystkiem *od... tematu.* Przecież *odbiegł* o kilka tysięcy kilometrów: z Jerozolimy aż do... Addis Abeby!

— Odwrotnie: z Addis-Abeby *odbiegł* do Jerozolimy.

— To w rzeczywistości. A w zadaniu robił „drogę powrotną“... Remarque'a.

— Na skrzydłach fantazji, co? Dobry samolot! — uśmiechnął się przewodniczący.

— Otóż właśnie! Pozatem odbiegł jeszcze *od rzeczywistości*, bo zamiast o „Jerozolimie wyzwolonej“, pisał o... Addis-Abebie wyzwolonej. Co za bujna fantazja! Jak u poety! Niczem sam... Torquato Tasso!

Przeglądnijmy teraz inne zadania:

Oto jak pisze Hitler na temat: „Moje zasady higjeny“:

„*O zasady nie dbam! O higjenę* natomiast *bardzo!* Zwłaszcza *o higjenę... rasy.* Przedewszystkiem *czysta rasa! Czysta, germańska* rasa musi zapanować nad światem! Ludzi o *nieczystej krwi* tępię z całą bezwzględnością! Krew uznaję tylko *czystą, aryjską*, — *koszulę* tylko [illegible] (brudną — przyp. Red.) *hitlerowską!*

Mussolini pisze na ten sam temat, nawet często temi samemi słowy (widocznie obydwaj odpisują od siebie wzajemnie):

„*O zasady nie dbam! O higjenę* natomiast *bardzo!* Dbam zwłaszcza *o higjenę... Rasów.* Przedewszystkiem *czysta, biała rasa! Biała, romańska* rasa musi zapanować nad światem! Ludzi *brudnych, czarnych* tępię z całą bezwzględnością. Skórę uznaję tylko *czystą, białą*, a *koszulę* na niej tylko *czarną, faszystowską*“.

Wyniki zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

W ubiegłą niedzielę t. j. 12 lipca b. r. zorganizowano zbiórkę uliczną na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Zbiórką przy poszczególnych stolikach zajęły się miejscowe Związki, uzyskując następujące kwoty:

1. stolik Związku Oficerów Rez. 7 zł. 70 gr.
2. stolik Związku Inwalidów Wojennych R. P. 10 zł. 52 gr.
3. stolik Związku Rezerwistów 17 zł. 99 gr.
4. stolik Związku Strzeleckiego 18 zł. 26 gr.
5. stolik Związku Legjonistów i Związku Peowiaków 18 zł 30 gr.
6. stolik Związku b. Ochotników A. P. 23 zł. 83 gr.
7. stolik Legji Inwalidów Wojennych W. P. 25 zł. 78 gr.
8. stolik Zw. Żyd. Uczestników Walk o Niepodl. 26 zł. 89.
9. stolik Związku Podoficerów Rezerwy 71 zł. 01 gr. czyli razem zebrano kwotę 220 złotych 28 groszy, które po protokolarnem przeliczeniu złożono na konto oszczędn. F. O. N. w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Tarnowa.

Imieniem Powiatowego Komitetu Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej dziękuję Społeczeństwu tarnowskiemu za ofiarność a organizatorom za pełną zrozumienia pracę w zbiórce niedzielnej dnia 12 VII. b. r., która dała oczekiwany wynik. W ten sposób zebrana kwota powiększy rezerwy złota, które umożliwią w razie wojny zdobycie potrzebnych środków do obrony naszego Kraju i zwycięskiej walki.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej
Mieczysław Lissowski
Starosta Powiatowy

Z życia harcerskiego.

HARCERSTWO WODNE.

Harcerstwo było pierwszą organizacją, którą wszczepiła w młodzież polską miłość do morza.

Pierwsi harcerze-żeglarze już w r. 1917 zdobywali wiedzę „wodną" na dalekich wodach morza chińskiego. Po odzyskaniu niepodległości pęd do morza znalazł wyraz w intenzywnem organizowaniu drużyn wodnych, szkolenie żeglarzy.

Dziś akcja żeglarska jest sprężystą organizacją, ujętą w ramy regulaminów, świadomą swych potrzeb, środków i celów.

Drużyny żeglarskie w r. 1935 skupiły przeszło 7 000 harcerzy, tabor liczył około 1.200 łodzi, żaglówek, jachtów. Chlubą harcerzy jest wspaniały trójmasztowy jacht pełnomorski, „Zawisza Czarny" oraz 10 jednakowych jachtów Vingbotów.

W obecnym sezonie letnim 200 harcerzy odbędzie pływanie morskie, 250 weźmie udział w kursach żeglarstwa przybrzeżnego, około 450 będzie szkolonych w Centralnym Ośrodku Żeglarstwa Śródlądowego nad jeziorem Narocz. Ogółem więc w roku obecnym przybędzie harcerstwie około 900 wyszkolonych instruktorów-żeglarzy. Po zatem odbędzie się przeszło 200 obozów wędrownych i stałych na wszystkich wodach naszego kraju.

Jak z zestawionych paru cyfr wynika, harcerstwo wytrwale zdąża do wychowania ludzi morza, mocnych i czystych, wytrwałych i dzielnych członków nowej społeczności, obywateli nowej Polski — Polski Morskiej. —

Za długi, zaciągane przez pp. **Jana i Józefę Doroszów** nie biorę żadnej odpowiedzialności.

Marjan Heinz

Komunikat.

W związku z budową kolektora na odcinku miejskim w Tarnowie, droga państw. Nr. 11/1 (ul. Lwowska) ustalono na czas budowy następujący objazd:

1) dla ruchu poj. mech. torem tramwajowym w obu kierunkach zabezpieczonych rampami drewnianemi ruchomemi i obsługą po 1 robotniku przy wjeździe i wyjeździe.

2) dla ruchu furmanek (lokalnego) ulicami: Ochronek, Polną, Widok, Albertynek, Starodąbrowską, Polną i placem dworcowym do ulicy Lwowskiej.

KRONIKA TARNOWA

Osobiste.

Pan wicepreм. minister Kwiatkowski bawił incognito w Mościcach dnia 15 VII, poczem wyjechał do Wisły.

Nowy zarząd komisaryczny w Komun. Kasie Oszczędności m. Tarnowa

ukonstytuował się w składzie: Kaz. Sokulski przewodn., Dr. Ofner Józef i Witold Nowak z Kąśnej. Władzę przekazał powyższym delegat wojewódzki p. Milanicz w obecności p. Samotuza, wiceprezesa Zw. Kas. Oszcz. we Lwowie i Mgr. wiceprez. Kołodzieja.

Zaznaczyć należy, że prezydent miasta jest z ustawy równocześnie prezesem Komunalnej Kasy Oszczędności, a usunięcie jego tworzy nowy, dotychczas nieznany w Tarnowie precedens. Dodać również należy, że dotychczasowy prezes zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności, ks. prałat dr. Rec. godności komisarza nie przyjął.

Z bliska i z daleka

Brzesko.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną między O. K. N. a K. S. „Romania" z Tarnowa, które zakończyły się wynikiem 7:0 na korzyść O. K. N. Widzów ok. 400. Sędziował p. Baj naogół dobrze.

W dniu 5 bm. odbył się festyn w Pawilonie Okocimskim a następnie zabawa, na której doszło do krwawej bójki na tle porachunków osobistych. Ciężko ranny został Albin Jaworski oraz Anna Stelmach, których opatrzył lekarz. Dochodzenia w toku.

Dąbrowa.

Z powodu choroby b. wicemarszałek Sejmu Jakób Bojko (z Grębosżowa) zrezygnował z członkostwa w woj. sejmiku. Na jego miejsce Rada pow. w Dąbrowie obrała p. Jana Kaczora z Żabna.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono budowę wodociągów: rury drewniane zastąpić żelaznemi, zbudować filtry i studnie — kosztem 35.000 zł.

Kwotę tę uzyskała — dzięki poparciu p. wojewody Gnoińskiego — delegacja z p. burm. Heindrichem na czele z Funduszu Pracy.

SPORT Z TARNOWA

Olsza (Kraków) — **Tarnovia 1:4 (1:2)**

Zawody towarzyskie. W pełni zasłużone zwycięstwo Tarnovii nad A-klasową Olszą. Tarnovia, poza pierwszym kwadransem gry, miała stałą przewagę i przy większem szczęściu w wykorzystaniu sytuacyj podbramkowych, mogła uzyskać znacznie wyższe cyfrowo zwycięstwo. Do całości pięknie grającej Tarnovii nie dostrajał się tylko Piechnik, który w obecnej formie nie nadaje się do I. drużyny. — Bramki dla Tarnovii zdobyli: Baj (2) i Jachimek (2), dla Olszy Walicki. Sędzia p. Krupa. — Publiczności z powodu deszczu mało.

Rozgrywki o mistrz. kl. B podokręgu tarnowskiego zostały zakończone. Mistrzostwo przypadło doskonale zgranej Tarnovii, której atak ma na sumieniu rekordową, bo dobie-

Obydwa te wypracowania pochwalił profesor klasyfikujący je „ze względu na ich... *pacyficzny* charakter: bo Hitler, chociaż pisze o *czystej i nieczystej krwi*, to jednak wcale nie wspomina o... *rozlewie krwi*, a Mussolini ani raz *nie strzelił*... błędu— i obydwaj, choć mówią *opanowaniu nad światem*, to jednak nic nie wspominają o... *wojnie!* To są *pacyfiści!*

A teraz, jak wygląda wypracowanie Edena na temat: „*Moje zasady higjeny*":

„Stosuję się do wszystkich wskazań higjeny, bo wiem, że to dodatnio wpływa na... wygląd *zewnętrzny*, o który bardzo dbam. Jestem przecież ministrem spraw... *zewnętrznych!*

A więc przedewszystkiem *higjena... włosów* (czytaj: *Włochów!*) Należy je jaknajwięcej... *kręcić* (zasada kosmetyczno-*dyplomatyczna)*, żeby były zawsze dobrze... *ułożone*, jak sam lord i *nie... wichrzyły się*, jak Arabowie.

Bardzo ważną jest też *higjena... zębów*, bo skoro się ma zdrowe zęby, to można się wszystkim „*odgryźć*" i *zgryźć* nawet najtwardszy *orzech... włoski!*

Po przeczytaniu tego zadania, profesor zwrócił się do przewodniczącego komisji egzaminacyjnej z temi słowy:

— Ten chłopak byłby tak dobrze *wypełnił* swoje... *zadanie*, gdyby był nie *popełnił* kilku... *błędów*...

— *Ortograficznych, czy stylistycznych?*

— *Taktycznych!* Bo źle dbał o *higjenę... Włochów!* Zamiast je *kręcić*, powinien był im zawczasu... *zmyć głowę*, toby nie było tego... *łupieżu*. A teraz już późno! *łupież* wciąż będzie: wciąż będą Włosi *łupić* Abisyńczyków *ze skóry*.

— Nie miał czem im *zmyć głowy!* — bronił przewodniczący abiturjenta Edena. *W okresie... deszczów* chroniła Abisyńczyków od... *łupieżu — deszczówka*, czyli *woda kolońska*. Ale potem nie było już innego środka przeciw temu *łupieżowi* – chyba... *nafta abisyńska!*

Ostatnie wreszcie zadanie — Becka, na temat: „*Moje zasady higjeny*" — brzmi następująco:

„Wszystko robię pod okiem swojego domowego *lekarza... gabinetowego*, dra Sławoj-Składkowskiego, do którego wskazówek ściśle się stosuję, bo — mojem zdaniem — najważniejszą zasadą *higjeny* jest... stała *kontrola lekarska*. Stała i... *niespodziewana*, jak n. p obecnie *w starostwach*.

Dzięki temu zapanowała w Polsce... *czystka i czystość*, zwłaszcza w miejscach, przeznaczonych na robienie... *nieczystości*.

Jeśli chodzi o mnie, to bardzo dbam o *czysty... zysk i higjenę... odżywiania*. To też staram się zawsze być... *na djecie*.

Jeśli zaś chodzi o innych, to uważam, że kardynalną zasadą *higjeny odżywiania* jest *czyste... powietrze:* przecież w Polsce prawie wszyscy żyją... *powietrzem!*

Pozatem *zwraca się u nas uwagę na czyste... ręce* (bo się je tak rzadko widzi! Na brudne ręce *nie zwraca się uwagi!*); i na *czystą... wyborową!* Zwłaszcza na tę ostatnią *zwraca się baczną uwagę!* Oto dwie najgłówniejsze zasady w Polsce: *nieczyste* ręce, ale za to *czysta...* wyborowa!!"

O! To mi się podoba!! — zawołał profesor, przeczytawszy powyższe wypracowanie — abiturjent Beck stoi *na wysokości... zadania!*

— Nic dziwnego! — mruknął przewodniczący komisji egzaminacyjnej — przecież jest *wysoki:* mierzy blisko dwa metry!

On się najlepiej wywiązał ze swojego... *zadania!* Ani na cal *nie odbiegł...*

— *Od tematu?* jak Negus? — spytał przewodniczący, przerywając.

— Nie! od... *prawdy!*

Ostatecznie, po sklasyfikowaniu tych zadań, wszyscy abiturjenci zostali *dopuszczeni* do matury ustnej, jakkolwiek były głosy, aby Negusa *nie dopuścić*.

Matura ustna — za tydzień.

gającą 100 liczbę strzelonych bramek. Tarnovia będzie rozgrywać mecze z Czarnymi i Łobzowianką (Kraków), Bocheńskim K. S. (Bochnia) i Strzeleckim K. S. (Chełmek) o wejście do kl. A. Zespół Tarnovii jest typowany jako 100% kandydat na wejście do kl. A. Rozgrywki rozpoczynają się 29 b. m.

Poniżej podajemy ostatnią tabelkę kl. B:

	Gier	Punktów	Stos. br.
1. Tarnovia	16	30	86:13
2. Metal	18	25	61:40
3. Sandecja (N. Sącz)	16	20	51:24
4. Strzelec (N. Sącz)	18	18	34:48
5. Mościce	17	15	34:35
6. Jutrzenka	17	14	17:31
7. Czarni (Jasło)	16	13	23:29
8. Wisłoka (Dębica)	17	13	36:64
9. Samson	15	13	23:47
10. Makkabi	16	5	15:49

Do kl. C spadła jasielska Makkabi. W tabeli nie uwzględniono zawodów: Tarnovia-Jutrzenka (4:1) z powodu zdekompletowania drużyny Jutrzenki, Tarnovia-Makkabi (2:1) z powodu nie podporządkowania się zawodnika Tarnovii orzeczeniu sędziego, Czarni-Samson (4:1) z powodu zdekompletowania drużyny Samsonu, Samson-Mościce (3:3) z powodu wtargnięcia publiczności na boisko, Samson-Sandecja i Makkabi-Sandecja z powodu przełożenia terminu meczu z różnych powodów.

W kl. C mistrz nie został jeszcze wyłoniony, ponieważ Łączność (Mościce) i Makkabi (Mielec) będą musiały rozegrać trzecie decydujące spotkanie na neutralnym terenie, prawdopodobnie w Dębicy, z powodu wygrania rewanż. zawodów przez Łączność.

Juniorki miejscowych drużyn rozgrywają obecnie mecze o mistrzostwo Juniorek Tarnowa. Wyłoniony mistrz pojedzie prawdopodobnie do Krakowa, aby rozegrać mecz z tamtejszym mistrzem, a w razie zwycięstwa grać będzie z mistrzem innego okręgu. Są to jak nas informują, mecze o mistrzostwo junjorek w Polsce. Na pierwszy plan junjorek tarnowskich wybija się zespół Tarnovii, którego cechuje ładna, techniczna gra, szybka orjentacja i dobra dyspozycja strzałowa. Tabelka mistrzostw junjorek przedstawia się następująco:

	gier	punkt.	stos. br.
1. Samson	2	4	3:1
2. Tarnovia	1	2	8:0
3. Jutrzenka	2	1	2:3
4. Ż. M. S.	2	1	1:9
5. Łączność	1	0	0:1

KUPNO

Zakupimy używaną **maszynę do pisania** w dobrym stanie.
Wiadomość: Adm. „G. Z. T." pod „Raty".

SPRZEDAŻ

Ważne dla gospodyń!
Na sezon ogórkowy sprzedajemy 1 litr OCTU STOŁOWEGO 25 GROSZY.
Ul. Franciszkańska 3, (przecznica Bernardyńska)

Parcela budowlana 300 m², ze starym domem drewnianym do sprzedania.
Wiadomość: Ulica Narutowicza 19

W Tarnowie, przy ul. Lwowskiej, naprzeciw nowego kościoła, **czteroubikacjowy dom** z parcelą, na której stoi kiosk, z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość: Jan Kanczakowski, ul. Bernardyńska 7.

Dyrekcja Seminarjum Naucz. Męsk. w Tarnowie ma do sprzedania **fortepian,** który oglądać można codziennie od godz. 9 tej do 12-tej w budynku Gimnazjum HI, ul. Nowy Świat 24.
Oferty pisemne należy przedkładać do Dyrekcji Semin. najpóźniej do 31 lipca 1936.

Korzystajcie z okazji!
Już się rozpoczęła wysprzedaż posezonowa w firmie
Del-Ka
MARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY
Tarnów, pl. Sobieskiego. Cena do 50% zniżona!

WOLNE POSADY

Służącej do wszystkiego potrzeba zaraz. Płaca według umowy.
Zgłoszenia do Administracji „G. Z. T."

Znający dobrze Tarnów i okolicę starszy człowiek, potrzebny jest za posłańca.
Zgłoszenia do Administracji „G. Z. T."

RÓŻNE

Jedna stancja zaraz do wynajęcia; czynsz 11 zł. miesięcznie.
Wiadomość w Administracji „G. Z. T."

Dla przejezdnych noclegi po 50 groszy.
Adres poda Administracja „G. Z. T."

Sygn. akt. II. Km. 587/36.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarję w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków Nr. 10 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1936 r. o godz. 15-tej w Tarnowie ul. Katedralna Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Zygmunta Funarskiego składających się z jednej pompy odśrodkowej na popęd motorowy większej, jednej pompy odśrodkowej na popęd motorowy mniejszej, jednej kuchni gazowej emaljowanej, jednego pieca gazowego do łazienki, jednego pieca węglowego do łazienki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek, komornik.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Informacje ogólne

Pogotowie: **Nr. telefonu:**
Pogotowie ratunkowe . . . 73
Straż pożarna . . . 73
Policja Państwowa . . . 74
Pogotowie gazowe . . . 33
Pogotowie wodociągowe . . . 30
Zarząd Miejski . . . 37

Pomoc lekarska:
Szpital Powszechny . . . 2
Dr. Türschmidt — dyrektor Szpitala Powszechnego ul. Grottgera 20 . . . 267
Ubezpieczalnia Społeczna ul. Mościckiego Lekarz Naczelny Dr. L. Fürbek . . . 133
Dr. Jaworowski specjalista ginekolog ul. Narutowicza 10 . . . 169
Dr. Goździewski, specj. chorób dziecięcych, Plac Kazimierza Wielkiego 2. 478

Dorożki samochodowe:
Postój przy ul. Ks. St. Staszica

Autobusy:
Dworzec Autobusowy — plac Wolności 135

LINJE REGULARNE:
z Tarnowa do Jasła o godz. 9·00 i 16·00
z Tarnowa do Mielca o godz. 16·30 i 17·00
z Tarnowa do Borusowej o godz. 15·00
z Tarnowa do Tarnobrzega o godz. 17·00
z Tarnowa do Ryglic o godz. 15·30
(Kursuje codziennie z wyj. soboty)
z Tarnowa do Krosna o godz. 16·45 tylko w niedzielę, wtorek, środę i czwartek
z Tarnowa do Stopnicy o godz. 18.00.

AUTOBUSY P. K. P.:
z Tarnowa do Szczawnicy sezonowo o g. 10·15
z Tarnowa do Nowego Sącza o godz. 15·10

Stacje benzynowe:
przy ul. Bandrowskiego „Karpaty"
przy ul. Nowy Świat „Polmin", naprzeciw kina „Apollo"

Poczta, Telegraf, Telefon:
Urząd Pocztowy Główny przy ul. Focha i Urszulańskiej, Telefon Sekretarjatu 488.

Miejskie Biura Adresowe:
przy ul. Bernardyńskiej

Muzeum miejskie i diecezjalne:
w ratuszu, w rynku — otwarte codziennie od godz. 10—13 i od 16—18.

Towarzystwo Turystyczne: ul. Krasińskiego 31
Towarzystwo Krajoznawcze: ul. Batorego 5

Z ostatniej chwili

Dnia 16 b. m. o godz. 14·30 koło mola w Orłowie wpadł do morza, samolot którym jechał gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Loth i pilot Łagiewski wszyscy trzej utonęli — zwłoki zostały wydobyte.

Naszym PT. Prenumeratorom
ogłaszamy bezpłatnie w tygodniku zapotrzebowanie na służbę domową, dozorców, robotników sezonowych, dziennych oraz praktykantów. Adm. „Głosu Z. T."

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza